

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 marca 2016 roku

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 sierpnia 2013 r. wieczorem M. M. (1) wypił nieokreśloną bliżej ilość alkoholu. W celu zakupu czegoś do jedzenia i większej ilości alkoholu pojechał on leasingowanym przez siebie samochodem – białym A. (...) o nr rej. (...) na ul. (...) na (...). Około godz. 21:42 zatrzymał pojazd przed drzwiami stacji, wszedł do środka i kupił 4 butelki Cytrynowki L. (wódka o zawartości 32% alkoholu) o poj. 100 ml oraz hot-doga. Był już wówczas pod wpływem alkoholu. O 21:53 wyszedł z budynku, następnie wsiadł do samochodu i o 21:55 ruszył, wyrzucając przez okno papierek po zjedzonym w międzyczasie hot-dogu. Spożył również nieustaloną część zakupionego alkoholu. Następnie wyjechał z ul. (...) w prawo, na łącznik pomiędzy ul. (...) i ul. (...) a ul. (...).

/częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) (k. 100-102, 538-541, 550), płyta DVD (k. 59A), protokołu oględzin monitoringu ze stacji (...) wraz ze screenshotami (k. 78-87), protokołu zajęcia mienia ruchomego (k.92-93), protokół zatrzymania rzeczy (k.57-59), wydruk paragonu za zakup alkoholu na stacji (...) (k. 239), zeznania świadków R. Z. (k. 886-887), częściowe P. K. (1) (k. 238v, 578-579), opinie toksykologiczne Z. W. (k. 873-885, 975-979) i A. Z. ((...)-(...))/

Kilkaset metrów dalej jezdnia, na którą można wjechać z ul. (...) zwęża się z trzech pasów do jednego pasa około 200 m dalej. Pasy te są oddzielone od ul. (...) pasem zieleni, a dalej betonowymi barierkami. Na tym odcinku obowiązuje ustawowe ograniczenie prędkość do 50 km/h (obszar zabudowany). Warunki do jazdy w chwili wypadku była dobre, jezdnia sucha, bardzo dobrze oświetlona.

/wydruk zdjęcia satelitarne miejsca zdarzenia z G. M. (k. 569), protokół oględzin miejsca wypadku (k.43-46), opinie biegłych E. K. (k.246-254) i W. P. (k. 931-959)/

M. M. (1) prowadził wówczas samochód będąc w stanie nietrzeźwości, spożył on ilość alkoholu prowadzącą do stężenia najmniej 1,02 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a więc ponad dwa promile. Rażąco naruszył on przy tym także inne zasady ostrożności, w szczególności nie zachowując bezpiecznej prędkości oraz odstępów od poprzedzającego pojazdu. W skutek tego, w pobliżu miejsca, gdzie jezdnia, którą jechał, łączy się z główną jezdnią ul. (...) w kierunku P., uderzył on przodem swojego samochodu w tylną część F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez D. G., miażdżąc tylny zderzak i bagażnik. W chwili uderzenia M. M. (1) jechał z prędkością co najmniej 118,8 km/h. Kierowca drugiego pojazdu, poruszał się natomiast w sposób typowy, zachowując prędkość około 60,5 km/h, nie spodziewał się silnego uderzenia. Wskutek uderzenia F. (...) gwałtownie przyspieszył i po początkowym odchyleniu toru jazdy w lewo, siłą uderzenia został wprowadzony w tor jazdy po łuku w prawo, by zatrzymać się na latarni ulicznej. Uderzenie nastąpiło lewą stroną pojazdu, latarnia wbiła się w samochód na głębokość 63 centymetrów w pobliżu miejsca kierowcy.

Z kolei M. M. (1) po zderzeniu stracił panowanie nad swoim pojazdem, skręcił w lewo, przecinając obie jezdnie ul. (...) (mając po trzy pasy ruchu), chodnik i kanalik, mijając przy tym w odległości kilku metrów przechodzących tamtędy dwójkę nieustalonych młodych ludzi po czym wpadł w ogrodzenie parkingu znajdującego się pomiędzy ulicą (...) a budynkiem przy ul. (...), niszcząc ogrodzenie i uszkadzając stojące tam samochody K. (...) o nr rej. (...) oraz T. (...) o nr rej. (...).

/wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) (k. 100-102, 538-541, 550), zeznania świadków J. B. (k. 34v, 548-549), D. G. (k. 53v-54, 541-542), A. S. (k. 66v, 581-582), M. W. (k. 68, 581), A. K. (k. 71), M. G. wraz ze sporządzonym przez niego szkicem (k. 75v-77, 762-763), M. S. (1) (k.89, 549-550), protokoły badań alkometrem M. M. (1) (k. 8, 38), D. G. (k. 39, 541), świadectwa wzorcowania (k. 9, 40-41), protokoły oględzin uszkodzonych samochodów (k. 19 -21, 28-30, 47-48, 49-50, 51, 52, 180-181), protokół zatrzymania rzeczy (k. 22-24), płyta DVD (k. 25), protokół oględzin płyty DVD z monitoringiem z parkingu strzeżonego (k. 190-192), wyniki badań toksykologicznych (k. 31), protokołu oględzin

miejsca wypadku ze szkicem i dokumentacją fotograficzną (k. 43-46), zdjęcia uszkodzonych samochodów (k. 145-150), opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych E. K. (k. 245-265, 585-586) oraz opinie toksykologiczne Z. W. (k. 873-885, 975-979) i A. Z. ((...)- (...))/

Wspomniany pokrzywdzony, kierowca F. – D. G. stracił przytomność i doznał otwartego, wieloodłamkowego złamania lewej kości piszczelowej. Po wypadku D. G. musiał się poddać operacji repozycji złamania ze złączeniem fragmentów kości gwoździem śródszpikowym. Do dnia składania przez niego zeznań w niniejszej sprawie, tj. 11 lutego 2014 r. nie odzyskał pełnej sprawności poruszania się, chodził o kulach.

/dokumentacja medyczna z leczenia D. G. (k. 194-200, 205-220), opinii biegłego lekarza dot. charakteru obrażeń D. G. (k. 174), zeznania D. G. (k. 541)/

M. M. (1) nie odniósł w wyniku wypadku żadnych obrażeń, wysiadł z samochodu i chcąc oddalić się z miejsca zdarzenia, pobiegł w kierunku północnym. W tym czasie J. B. spacerował z psem wzdłuż parkingu strzeżonego przy ul. (...), widział on moment „wjazdu” A. M. M. (1) na parking oraz samego M. M. (1), gdy oddalał się on z miejsca zdarzenia. Po pewnym czasie M. M. (1) skierował się z powrotem do swojego samochodu, po drodze chwiejnym krokiem podszedł do stojącej M. R., objął ją i spytał co się stało, na co odpowiedziała ona, że był wypadek. Było wówczas od niego czuć intensywną woń alkoholu. Rozmawiał również z parą nieustalonych osób, które także pytał co się stało, dodając, że obawia się o swoją dziewczynę biegającą w okolicy. Sąd wróci poniżej do tego wątku.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) (k. 100-102, 538-541, 550), zeznania świadek M. R. (k. 63v, 130v, 547-548), M. S. (1) (k. 89, 549-550), J. B. (k. 34v, 548-549)/

Bezpośrednio po wypadku, jadący prywatnym samochodem do jednostki Oddziałów Prewencji Policji w P., policjant R. W. (1), zauważył rozbitego o latarnię F. (...). Zatrzymał się przy nim, żeby sprawdzić, czy ktoś nie wymaga pomocy. Został uwięzionego w samochodzie D. G., podjął próbę wydobycia go, co się nie udało. Nie udało się to również świadkom M. S. (1) i M. G.. R. W. (1) wezwał pogotowie ratunkowe za pośrednictwem dyżurnego z (...) w P., ponieważ nie mógł dodzwonić się bezpośrednio, a zatrzymał następnie przejeżdżający radiowóz, którym ośmiu policjantów wracało z patrolu do P.. Zwrócił się do jednego z nich – umundurowanego A. D. (1) i powiedział, że jest policjantem i był wcześniej na miejscu. Chwilę później podeszły do nich nieokreślone osoby i wskazały na J. B. jako osobę, która widziała uciekającego sprawcę wypadku. Obaj policjanci przeszli wtedy do niego na drugą stronę ulicy i spytali go, czy widział sprawcę, na co odpowiedział on, że widział jak ucieka od samochodu, wskazał kierunek w którym się udał i opisał jego wygląd. Pokrzywdzony został wydobyty z wraku F. (...) dopiero przez przybyłą niedługo później straż pożarną po odcięciu dachu, a następnie przewieziony do szpitala.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) (k. 100-102, 538-541, 550), zeznania świadków R. W. (1) (k. 14-15, 542-544), A. D. (1) (17-18, 544-545), J. B. (k. 34v, 548-549), M. G. (k. 75v-77, 762-763), M. S. (1) (k.89, 549-550)/

Na parkingu w pobliżu uszkodzonych samochodów zebrało się kilkanaście osób, oglądając samochód M. M. (1) spostrzegli oni puste butelki po wódce. Po niedługim czasie, jak zostało wskazane wyżej, M. M. (1) powrócił na miejsce wypadku, aby zabrać pozostawione w samochodzie rzeczy. Podeszedł do swojego A. i otworzył drzwi, mówiąc przy tym do przyglądających się mu osób, że „zabiera fanty z wypadku”. Wyjął z samochodu telefon A. iPhone 5, który schował do kieszeni oraz dowód rejestracyjny, który ukrył za spodniami na plecach. Widzący to P. W. i P. J., powiedzieli mu, żeby zostawił rzeczy i natychmiast zwrócili na niego uwagę policjantom. Wówczas do M. M. (1) podeszli wspomniani funkcjonariusze Policji A. D. (1) (umundurowany) i R. W. (2) (nieumundurowany), którzy podjęli w tym czasie własną interwencję służbową, mającą na celu zabezpieczenie miejsca zdarzenia i ustalenie jego sprawcy. Ze względu na to, że wskazany M. M. (1) był widocznie nietrzeźwy i odpowiadał rysopisowi kierowcy podanemu przez świadków, R. W. (2) okazał mu legitymację policyjną i spytał czy jest właścicielem samochodu, na co M. M. (1) odpowiedział, że tak, ale to nie on kierował. Jako kierowcę A. rozpoznał go jednak bez trudu J. B.. W trakcie rozmowy z policjantami M. M. (1), zwracając się do A. D. (1) i R. W. (2), zaproponował im 20 000 zł, chcąc, aby przyjęte zostało że to nie on prowadził samochód. Wymienieni funkcjonariusze uniemożliwili mu oddalenie się z miejsca zdarzenia i po kontakcie z dowodzącą akcją A. D. (2) z (...) zatrzymali go pod przyczyną udzielenia obietnicy korzyści majątkowej (k. 2 – protokół

zatrzymania osoby). Byli przy tym również dwaj inni funkcjonariusze policji- K. N. i M. S. (2), którzy podeszli tam, gdy również skojarzyli M. M. (1) z opisem kierującego podawanym przez świadków oraz kilka innych osób w tym P. B., M. W. i K. J..

/częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) (k. 100-102, 538-541, 550), zeznania świadków R. W. (1) (k. 14-15, 542-544), A. D. (1) (17-18, 544-545), J. B. (k. 34v, 548-549), M. R. (k. 63v, 130v, 547-548), K. J. (k. 65, 580-581), M. W. (k. 68, 581), P. B. (k. 72v-73, 579-580) K. N. (k. 545- 546), M. S. (2) (k. 546- 547), M. C. (k. 548), M. M. (2) (k. 584), K. S. (k. 584), K. B. (k. 584-585), J. D. (k. 761-762), opinia biegłego z zakresu analizy kryminalnej (k. 700-702)/

M. M. (1) został odprowadzony do policyjnego busa, którym poruszali się policjanci wracający do (...) w P. i tam przeszukany przez M. S. (2) i M. L., w czasie przeszukania odnaleziono u niego dowód rejestracyjny A., schowany na plecach za spodniami. Został on również poddany badaniom mającym ważne świadectwo legalizacji, sprawnym alkometrem A.-Sensor IV CM, które dały wyniki o godz. 22:33 0,99 mg/l i o godz. 22:51- 1,02 mg/l. Zatrzymany został następnie przewieziony do (...) przy ul. (...), gdzie poddano go kolejnym badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu również sprawnym i mającym ważne świadectwo legalizacji urządzeniem A. A..o/4L. O godz. 00:20 dały one wynik 0,7 mg/l a w o godz. 00:50- 0,71 mg/l. Następnie przewieziono M. M. (1) do szpitala (...) przy ul. (...), gdzie o 3:00 pobrano od niego krew. Przeprowadzone badania na zawartość alkoholu w pobranej próbce dały wynik 1,48 ‰. W pobranym od zatrzymanego moczu nie stwierdzono innych substancji psychoaktywnych. M. M. (1) między wypadkiem a badaniami na zawartość alkoholu nie pił więcej.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) (k. 100-102, 538-541, 550), naczennia świadków M. S. (2) (k. 546- 547), M. L. (k. 548), J. D. (k. 761-762), protokół badania alkometrem M. M. (1) (k. 8, 38), wyniki badań toksykologicznych (k. 31), świadectwa wzorcowania (k. 9, 40-41), sprawozdanie z badania krwi oskarżonego na zawartość etanolu (k. 119-120), protokół zatrzymania M. M. (1) (k. 2), protokół przeszukania (k. 4-6), protokołu zatrzymania rzeczy-pieniędzy od M. M. (1) (k.10-12)/

W tym samym czasie W. M. i K. S. przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, w czasie których znaleziono w samochodzie M. M. (1) pustą butelkę po Cytrynowce L. o pojemności 100 ml, taką samą butelkę opróżnioną w 4/5, 6 pełnych takich butelek i jedną półlitrową butelkę tego samego trunku.

/zeznania M. M. (2) (k. 584), K. S. (k. 584), protokół oględzin uszkodzonego samochodu (k. 180-181)/

M. M. (1) obecnie ma 32 lata, przed aresztowaniem prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), uzyskując dochód ok. 4000 zł/msc netto, w ostatnim czasie nie odnosił sukcesów w jej prowadzeniu, jego zobowiązania z tego tytułu znacznie przekroczyły posiadane aktywa. Obecnie prowadzi działalność gospodarzą w branży remontowej ze zmiennymi wynikami. Posiada dom jednorodzinny w S.. Oskarżony jest żonaty, ma na utrzymaniu małoletnie dziecko.

/wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1), sprawozdania kuratorskie (k.1006, 1177-1179), dane osobo-poznawcze/

M. M. (1) był uprzednio karany za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, wyrokiem Sądu Rejonowego w Cieszynie z 20 czerwca 2013 r. w sprawie II K 470/13 orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, którego bieg rozpoczął się od uprawomocnienia tego wyroku, tj. 14 czerwca 2013 r., obowiązywał on więc w czasie popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów. Ponadto M. M. (1) od 2006 r. był 25-krotnie karany za wykroczenia w ruchu drogowym, w tym za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa oraz wielokrotnie za znaczące przekroczenia prędkości.

/karta karna (k. 1034), wypis z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 522-524), wyroku SR w Cieszynie z 20.06.13 w sprawie II K 470/13 i potwierdzenie odbioru jego odpisu (k. 23-24 akt II K 470/13)/

M. M. (1) nie był leczony psychiatrycznie ani neurologicznie. W chwili popełnienia czynu jak i w czasie trwania postępowanie karnego był poczytalny. Stan nietrzeźwości w dniu zdarzenia był skutkiem upicia alkoholem. Przebyty przez niego zabieg umieszczenia w żołądku balonu zmniejszającego łaknienie, nie spowodował istotnej zmiany

wchłaniania alkoholu. Oskarżony jest uzależniony od alkoholu od 2013 r. W maju 2014 r. podjął terapię u terapeuty uzależnień M. P.. Następnie od czerwca 2015 r. uczęszczał do ośrodka (...), na sesje kolejno z terapeutami P. K. (2) oraz T. P.. Obaj ci terapeuci spostrzegli u M. M. (1) postępy w terapii- powstrzymywanie się od picie, zrozumienie choroby, poprawę funkcjonowania w społeczeństwie.

/opinia sądowo-psychiatryczna (k. 497-503, 754-759), zaświadczenia (k. 972-973, 1101), dokumentacja medyczna z M. (załącznik), sprawozdania kuratorskie (k.1006, 1177-1179), opinia toksykologiczna (k. 1051-1067), zeznania świadków P. K. (2) (k. 1186-1187), T. P. (k. 1197)/

Oskarżony był pozbawiony wolności w niniejszej sprawie od jego zatrzymania bezpośrednio po zdarzeniu do czasu zwolnienia z aresztu tymczasowego w dniu 28 marca 2014 r. na skutek decyzji odwoławczej Sądu Okręgowego w Warszawie.

/protokół zatrzymania osoby (k. 2), zawiadomienie o zwolnieniu (k. 751)/

W postępowaniu przygotowawczym M. M. (1) przyznał się do spowodowania wypadku i prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Wyjaśniał, iż w dniu zdarzenia ok. godz. 21:00 nabył na stacji benzynowej 4 butelki cytrynowki po 100 ml, które wypił w garażu podziemnym budynku przy ul. (...), gdzie wówczas mieszkał. Po wypiciu alkoholu chciał pojechać ponownie na stację benzynową kupić coś do jedzenia, po drodze, po przejechaniu przez niego około 300 m ul. (...) doszło do wypadku. Oskarżony jechał wtedy z prędkością 100-120 km/h i nie zdążył wyhamować, gdy zauważył, że na jego pas wjechał F. (...). Po wypadku, będąc w szoku odbiegł od samochodu, jednak po przebiegnięciu 20 m zmęczył się, zatrzymał i stwierdził, że ucieczka może tylko pogorszyć jego sytuację, bo w samochodzie i tak zostały jego dokumenty. Po powrocie do A. sprawdzał czy z samochodu nic nie zostało zabrane. Co do propozycji wręczenia korzyści majątkowej policjantom stwierdził, że tego nie pamięta i że dowiedział się o tym dopiero z protokołu zatrzymania. Wyjaśnił, że nie miał wówczas, ani przy osobie, ani na kontach 20000 zł, a jedynie 2900 zł, które były przeznaczone na czynsz najmu lokalu, gdzie prowadził działalność gospodarczą (wyjaśnienia k. 101-102).

Przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Powtórzył on swoje poprzednie wyjaśnienia, co do zderzenia i okoliczności je poprzedzających. Wyjaśnił ponadto, że jego samochód był w dobrym stanie technicznym. Co do swojego późniejszego zachowania stwierdził, że gdy odbiegał od samochodu zatrzymał się przy nieokreślonej kobiecie i powiedział jej, żeby wezwała pogotowie. Gdy stwierdził, że ucieczka mu zaszkodzi, wrócił na miejsce zadaszania, wyciągnął z samochodu telefon, chcąc do kogoś zadzwonić, przy czym nie był w stanie wskazać do kogo. Wyjaśniał ponadto, że wiedział o orzeczeniu wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów przez Sąd Rejonowy w Cieszynie, odebrał bowiem osobiście odpis wyroku, w którym go orzeczono. Przyznał, że nie zwrócił dokumentu prawa jazdy. Po tym często jeździł ze swoimi pracownikami, jednakże przy załatwianiu spraw wymagających dłuższego wyjazdu jak w dniu zdarzenia, kiedy był w banku w S., prowadził sam (wyjaśnienia k. 538-541, 550).

Sąd zważył:

Za wiarygodne należało uznać powyższe wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej zakupu alkoholu na stacji benzynowej, zdarzeń od chwili wyjazdu z ul (...) do jego powrotu na miejsce wypadku, z wyjątkiem motywacji jego oddalenia się stamtąd, zawierają one bowiem relacje takiego samego przebiegu wydarzeń co wynikający z pozostałych przeprowadzanych dowodów a także co do faktu jego zatrzymania oraz tego, że oskarżony zdawał sobie sprawę z treści wyroku, którym orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów. Oskarżonemu należało natomiast odmówić wiary co do ilości wypitego alkoholu, albowiem z niewykluczających się opinii toksykologicznych sporządzonych przez biegłych Z. W. i A. Z. wynika, że ilość spożytego przez M. M. (1) alkoholu musiała przekraczać zakupioną przez niego na stacji benzynowej. Podkreślić tu należy także treść zeznań R. Z., zgodnie z którymi już na stacji benzynowej oskarżony był nietrzeźwy, co zresztą widać na nagraniu z monitoringu stacji po reakcji pracownika, który wyszedł ze stacji po odjeździe zaniepokojony sytuacją.

Niewiarygodne są też wyjaśnienia co do motywacji jego powrotu na miejsce zdarzenia. Zdaniem Sądu, oskarżonym kierował zamiar usunięcia pozostawionych rzeczy, wskazujących na to, iż to on prowadził samochód w celu uniknięcia

odpowiedzialności. Nie było to zaś przejawem rezygnacji z ucieczki, a nawet gdyby, to sam już fakt oddalenia się z pojazdu nakazuje przyjąć ucieczkę. Postawa oskarżonego po powrocie do auta nie uprawnia w żadnym razie do przyjęcia, żeby był w szoku, a oddalenie się od samochodu było nieświadome. Wskazują na to zgodne relacje świadków P. B., M. W. i K. J., z których wynika, iż M. M. (1) zamierzał skrycie zabrać pozostawione przedmioty z rozbitego samochodu, mówiąc przy tym, że „zbiera fanty z wypadku”. O rzeczywistej motywacji powrotu na miejsce wypadku świadczą także jego późniejsze twierdzenia wobec policjantów, iż to nie on kierował oraz próba wręczenia łapówki.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka P. K. (1), pracownika (...), w zakresie w jakim twierdził on, że podczas zakupów na stacji M. M. (1) był trzeźwy. Co do tego są one sprzeczne z depozycjami złożonymi przez drugiego wówczas tam obecnego pracownika stacji R. Z. oraz z opinią toksykologiczną sporządzoną przez biegłą A. Z.. Ponadto zaznaczyć należy, że świadek w chwili składania zeznań ciągle był pracownikiem tej samej stacji benzynowej i jak sam zeznał w razie sprzedaży alkoholu osobie nietrzeźwej mógłby zostać zwolniony z pracy. Zauważyć też należy, że w pierwotnie złożonych zeznaniach świadek ten nie wypowiadał się kategorycznie co do stanu trzeźwości oskarżonego. W pozostałym zakresie zeznania te są zgodne z pozostałymi dowodami i nie było podstaw aby odmówić im wiary.

Za w pełni wiarygodne należało natomiast uznać zeznania R. Z., są one logiczne i przekonywające, w pełni zgodne z wnioskami opinii toksykologicznej biegłej A. Z., jak, nagraniami z monitoringu stacji, kopią paragonu, a co do samego faktu zakupu przez oskarżonego alkoholu także z jego wyjaśnieniami i zeznaniami P. K. (1).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków D. G., J. B., A. S., M. W., A. K., M. G., M. S. (1), M. R., A. D. (1), K. J., K. J., K. N., M. S. (2), M. C., K. B., J. D., M. M. (2), K. S.. Świadkowie ci przedstawili tą samą spójną wersję wydarzeń, zbieżną z przyjętą przez Sąd, ich zeznania były logiczne, uporządkowane, przed Sądem spontaniczne i szczere. Zauważyć tu należy ich daleko idącą zgodność nie tylko co do przebiegu zasadniczych zdarzeń, w tym w szczególności powrotu oskarżonego na miejsce, próby zabrania rzeczy z samochodu, złożenia korupcyjnej propozycji związanej z przyjęciem, iż to nie oskarżony kierował, ale także szczegółów takich jak strój oskarżonego, czy też obecność pary nieustalonych młodych ludzi, a także to, że z wyjątkiem grupy znajomych rozmawiającej na parkingu, w skład której wchodził P. B., M. W. i K. J., oraz niektórych z funkcjonariuszy policji, świadków tych nie łączyło nic przed zdarzeniem. W ocenie Sądu, należy zauważyć, że zgodna linia opisu zdarzenia i interwencji z różnych perspektyw, znajduje potwierdzenie w innych dowodach, w tym w szczególności w opiniach obu biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz zapisem monitoringu i rzetelnymi dokumentami wytworzonymi w trakcie czynności policyjnych odnośnie późniejszego przebiegu zdarzeń. Z uwzględnieniem przedstawionych powyżej uwag co do ich wiarygodności jest ona niesprzeczna z wyjaśnieniami oskarżonego

Zdaniem Sądu, wypada również poczynić zastrzeżenie odnośnie do zeznań świadka B., który twierdził, iż oskarżony oferował policjantom 40000 zł, co nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach pozostałych świadków odnoszących się do tej kwestii zgodnie podających kwotę 20000 zł, ewentualnie poprzedzoną kwotą niższą. Warte podkreślenia w tej mierze jest wskazanie w protokole zatrzymania osoby właśnie kwoty 20000 zł, protokół był przecież sporządzony niespełna dwie godziny po zdarzeniu, a więc wpisana suma musiała być podana jako właściwa.

Zeznania P. K. (2) i T. P.- terapeutów pracujących z M. S. (3) uznał za wiarygodne, fakt podjęcia przez niego terapii wynika bowiem także z jego własnych depozycji, wywiadu kuratora sądowego przeprowadzającego wywiad środowiskowy oraz dostarczonych zaświadczeń, zaś fakt uzależnienia od alkoholu natomiast dodatkowo z jasnej, pełnej i bezsprzecznej opinii sądowo-psychiatrycznej oraz opinii uzupełniającej (k. 754-759).

Zeznania pracownika oskarżonego, który odbierał też jego rzeczy z depozytu policyjnego na podstawie upoważnienia, były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Za w pełni wiarygodny należy uznać dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. P.. Biegły ten niewątpliwie ma odpowiednie kwalifikacje, w swojej karierze zawodowej wykonał dziesiątki, jeśli nie tysiące podobnych opinii, ma też ogromne doświadczenie w pracy w Wydziale Ruchu Drogowego (...). W treści złożonej opinii pisemnej przedstawił on szczegółowo drogę dojścia do przedstawionych wniosków, w sposób dość jasny nawet dla osób nie mających wiadomości specjalnych, w trakcie przygotowywania opinii posługiwał się on powszechnie

uznanym programem komputerowym (...), stworzonym przez specjalistów z (...) w K.. Ponadto zauważyć należy, że przedstawiony przebieg zdarzenia jest zgodny z wynikającym z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań świadków oraz wyjaśnień samego oskarżonego.

Również opinię biegłego E. K. Sąd uznał za wiarygodny dowód, mimo że zdaniem Sądu była ona miejscami niepełna i niejasna (vide uzasadnienie postanowienia – k. 890, tom V). Różnice w wyliczeniach prędkości pojazdu oskarżonego pomiędzy nią a opinią biegłego W. P. wynikają prawdopodobnie, tak jak wskazywał ten ostatni, z różnicy poczynionych założeń, tj. przyjęcia przez E. K. prędkości samochodu D. G. zgodnie z podawaną przez niego wartością 50 km/h. Różnice te ponadto są nieznaczne i nie wpływają na prawnokarną ocenę zachowania M. M. (1). Zauważyć należy, że prędkość samochodu oskarżonego wskazywana przez obu biegłych, mieści się w granicach, jakie podał on składając wyjaśnienia (100-120 km/h).

Biegli z zakresu toksykologii Z. W. oraz A. Z. w swoich opiniach w zbliżony sposób określili minimalną ilość alkoholu, którą musiał spożyć oskarżony aby jego stężenie w wydychanym powietrzu osiągnęło zmierzoną wartość. Biegła A. Z. podniosła przy tym kwestię deficytu alkoholowego będącego rezultatem niepełnego wchłaniania alkoholu z przewodu pokarmowego, której to jednak wartości nie da się precyzyjnie ustalić. Ustalenia te pozwoliły przyjąć, iż oskarżony wypił większą ilość alkoholu niż wskazywał na to w swoich wyjaśnieniach, Biegli natomiast nie byli w stanie wykonać rachunku retrospektywnego w celu ustalenia stężenia alkoholu w organizmie M. M. (1) w czasie, gdy spowodował on wypadek, albowiem brak jest danych o ilości, rodzaju spożytego alkoholu a także o czasie konsumpcji, wyjaśnienie oskarżonego w tym zakresie są bowiem niewiarygodne, o czym wyżej. Biegła A. Z. wyjaśniła ponadto wpływ zabiegu założenia balonu żołądkowego na metabolizm alkoholu, co pozwoliło przyjąć, iż nie był on istotny z punktu widzenia prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego. Opinia tej biegłej wyjaśniła także wątpliwości sądu, co do możliwości ustalenia stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego tempore criminis powstałe po analizie poprzednich opinii Z. W., co pozwoliło ostatecznie uznać opinie obojga powołanych biegłych za uzupełniające się. Opinie te łącznie wyjaśniły w sposób wystarczający możliwości dokonywania obliczeń, przedstawiając jednocześnie dość szeroko podstawy wiedzy o metabolizmie alkoholu.

Opinia biegłego sądowego z zakresu analizy kryminalnej jest zdaniem Sądu wiarygodnym dowodem, jednakże miała ona marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, pozwoliła jedynie ustalić, iż oskarżony nie wykonywał połączeń telefonicznych po wypadku. Także opinie sądowo-lekarska i sądowo-psychiatryczna korzystają z waloru rzetelności i fachowości.

Powołane wyżej opinie odpowiadają wskazaniom art. 200 § 2 k.p.k., są jasne, pełne i bezsprzeczne z wyłączeniem omówionej wyżej opinii biegłego K. oraz pierwszej, pisemnej opinii biegłego W.. Odnośnie opinii sądowo-psychiatrycznej i zawartych w niej wniosków o uzależnieniu oskarżonego od alkoholu należy ponadto zauważyć, iż są one zgodne z zeznaniami świadków- terapeutów pracujących z M. M. (1).

Również dowody z dokumentów w postaci protokołu użycia alkometru, wyników badań krwi, badań toksykologicznych moczu, świadectwa wzorcowania, protokołu zatrzymania, protokołów oględzin, kopii paragonu, kart karnych, wypisu z rejestru kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, wywiadów środowiskowych, należało uznać za wiarygodne, zaświadczeń zostały one bowiem sporządzane przez uprawnienie osoby w odpowiedniej formie, Sąd nie doszukał się przy tym jakichkolwiek okoliczności nakazujących powziąć wątpliwości, co do ich autentyczności, również strony ich nie kwestionowały.

Wiarygodnymi dowodami są też nagrania z kamer monitoringu zarówno stacji benzynowej jak i parkingu, ponieważ autentyczność ich nie została zakwestionowana w procesie ani nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Analizując tak ustalony stan faktyczny Sąd nie miał wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zb. z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odpowiedzialności karnej z art. 177 § 1 k.k. podlega ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła

obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. (rozstrój zdrowia lub naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni). Zgodnie z art. 178 § 1 k.k. sąd skazując sprawcę, który popełnił m.in. przestępstwo określone w art. 177 k.k. w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środków odurzających lub zbiegł z miejsca wypadku wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Art. 178a § 4 k.k. przewiduje natomiast odpowiedzialność karną za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, w sytuacji m.in. gdy sprawca czynu był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, dopuścił się tego czynu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo. Czyn ten może zostać popełniony jedynie umyślnie.

Zgodnie z art. 11 § 1 k.k. w sytuacji, gdy jeden czyn wyczerpuje znamiona zawarte w więcej niż jednym przepisie ustawy karnej, przewiduje odpowiedzialność za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich tych przepisów, o ile nie mają zastosowania reguły wyłączające wielość ocen, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca (zbieg kumulatywny).

Należy również zauważyć, że przypisanie sprawcy znamion czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie uzależnione jest od wystąpienia czterech przesłanek: po pierwsze, braku zamiaru popełnienia czynu zabronionego w rozumieniu art. 9 § 1 k.k., po drugie, niezachowania przez sprawcę ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, po trzecie, związku między brakiem ostrożności a realizacją znamion czynu zabronionego oraz po czwarte, przewidywalności popełnienia czynu zabronionego (arg. ex art. 9 § 2 k.k.). Należy również podkreślić, że spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Teza ta oddaje w sposób pełny istotę zasady tzw. obiektywnego przypisania skutku. Zasadę tę, obowiązującą na gruncie art. 9 § 2 k.k., która jest dalej idąca od zwykłej przyczynowości, wyeksponował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98. Teoria obiektywnego przypisania ma swoje źródło w nauce prawa. Opiera się ona na stwierdzeniu, że dla uznania sprawstwa oskarżonego, nie wystarcza, aby ten naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w wyniku tego kausalnie spowodował nieumyślnie śmierć człowieka. Jak bowiem zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 1998r., OSNKiW 11-12/1998r., poz. 50): „Związek ten nie może być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym”. Nadto, należy zauważyć, że „przypisanie czynu zabronionego możliwe jest także wówczas, gdy sprawca swą nieostrożnością w znacznym stopniu zwiększa oceniane ex post ryzyko jego popełnienia, a więc bez potrzeby jednoznacznego wyjaśnienia wartości kausalnej owej nieostrożności (tak: J. Giezek, Kodeks karny. Część ogólna – komentarz, s. 55).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że nic nie wskazuje na to, by M. M. (1) miał zamiar popełnienia określonego powyżej czynu zabronionego.

Oskarżony prowadząc samochód naruszył podstawowe reguły ostrożności obowiązujące każdego kierującego pojazdem. Wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (dalej: p.r.d.) prowadził on pojazd w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy: 1) zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub 2) zawartość alkoholu w 1 l wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Zatem, jeśli stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu po wypadku wyniosło 1,02 mg/l. Oskarżony od chwili wypadku do badania nie pił, co Sąd przyjął, ponieważ sam nie wspominał o tym w wyjaśnieniach, żaden ze świadków nie spostrzegł by zabrał ze sobą z samochodu alkohol, a z nagrania monitoringu wynika, że wysiadł tuż po rozbiciu samochodu. Oznacza to, że zawartość alkoholu w jego krwi w chwili zderzenia prowadziła do stężenia w wydychanym powietrzu stwierdzonego badaniem, był on więc w stanie znacznej nietrzeźwości. Oskarżony ponadto znacznie przekroczył maksymalną, zgodnie z art. 20 ust. 1 p.r.d., dozwoloną w terenie zabudowanym, w godzinach 5:00-23:00, przy braku znaków drogowych, prędkość 50 km/h. Kierujący nie zachowywał również właściwej (bezpiecznej) odległości od poprzedzającego pojazdu umożliwiającej bezpieczne

hamowanie, naruszając tym samym regułę zawartą w art. 19 ust. 2 pkt 3 p.r.d. Wskazane powyżej reguły ostrożności M. M. (1) naruszył umyślnie, albowiem w przypadku konsumpcji tak znacznej ilości alkoholu (minimum przeszło pół litra wódki) musiał on mieć świadomość, że wprowadzi się w stan nietrzeźwości. Nie sposób także przyjąć, aby oskarżony nie zdawał sobie sprawy z prędkości z jaką się poruszał, jak i, przy jej uwzględnieniu, odległości od samochodu pokrzywdzonego.

Skutkiem naruszenia reguł bezpieczeństwa był wypadek, w którym D. G. doznał uszczerbku na zdrowiu trwającego powyżej 7 dni, w postaci wieloodłamkowego złamania podudzia. Stosując test obiektywnej przypisywalności, jako pozaustawowego znamienia czynu popełnionego nieumyślnie (art. 9 § 2 k.k.), należy przyjąć, że gdyby oskarżony nie naruszył powyżej wskazanych reguł bezpieczeństwa w danych warunkach drogowych, istnieje niemalże pewność, że do popełnienia czynu nie doszłoby, zaś skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nie wystąpiłby, albowiem miałby bowiem możliwość zauważenia w odpowiednim momencie poprzedzającego samochodu, i przy niewydłużonym czasie reakcji dostosowania prędkości w taki sposób aby zachować od niego bezpieczny dystans. Ponadto, w ocenie Sądu, prawdopodobnym jest, iż przy założeniu, że oskarżony zachowałby dozwoloną prędkość, nawet w razie zderzenia, nie doszłoby do powstania podobnie poważnych obrażeń u pokrzywdzonego. Oskarżony swoim zachowaniem istotnie zatem zwiększył prawdopodobieństwo wystąpienia powyższego skutku.

Zarówno spowodowanie wypadku, jak i odniesienie w nim przez pokrzywdzonego obrażeń powodujących rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, mogło być przez oskarżonego przewidziane. W ocenie Sądu, korelacja pomiędzy nietrzeźwością kierującego, nadmierną prędkością i niezachowywania właściwego odstępu między pojazdami ze znacznie zwiększonym ryzykiem wypadku drogowego jest powszechnie znana nie tylko kierowcom. Uwzględniając wysoką prędkość z jaką poruszał się M. M. (1), przy zasobie wiedzy na temat skutków wypadków drogowych, nawet znacznie mniejszym niż przeciętny, z łatwością można było również przewidzieć możliwość odniesienia przez uczestników ewentualnego wypadków poważnych obrażeń.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, oznacza świadome oddalenie się z niego mające na celu uniknięcie odpowiedzialności (vide wyrok SN z 17 stycznia 2012 r., V KK 389/11) Jak już Sąd wskazał opisując wyjaśnienia oskarżonego oraz omawiając pozostały materiał dowodowy, właśnie taki charakter miało zachowanie oskarżonego po wypadku. W pełni świadomie i celowo oddalił się z miejsca wypadku (widać to na monitoringu, a nadto wynika to z zeznań świadka B.) i wrócił jedynie dlatego, żeby usunąć pozostawione tam dowody (telefon, laptopa itp.).

Oskarżony został uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Cieszynie z 6 czerwca 2013 r., II K 470/13 za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., wyrokiem tym orzeczono wobec niego m. in. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat i zobowiązano do zwrotu dokumentu prawa jazdy. Wyrok ten uprawomocnił się. Dokument prawa jazdy nie został przez oskarżonego zwrócony. Zgodnie z art. 43 § 3 k.k., okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów biegnie od chwili wykonywania przez skazanego obowiązku zwrotu, zakaz prowadzenia pojazdów obowiązuje jednakże już od uprawomocnienia się wyroku. Prowadząc samochód w dniu 5 sierpnia 2013 r. M. M. (1) złamał więc orzeczony wobec niego zakaz.

Oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, w czasie obowiązywania orzeczonego w związku z przestępstwem zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych działając z zamiarem bezpośrednim. Musiał on sobie bowiem zdawać sprawę z tego, że wypicie tak znacznej ilości alkoholu musi skutkować wprowadzeniem się w stan nietrzeźwości, należy to bowiem do zasobu wiedzy przeciętnego człowieka, zdawał on sobie również sprawę z treści zapadłego wyroku, co sam podnosił, a pomimo to w dniu zdarzenia wsiadł za kierownicę.

W ocenie Sądu M. M. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 229 § 1 k.k.

Przestępstwo przekupstwa w typie podstawowym stypizowane w art. 229 § 1 k.k. polega na udzieleniu albo obiecaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji. Przestępstwo to może być popełnione jedynie umyślnie.

Zdaniem Sądu nie ma najmniejszych wątpliwości, że oskarżony dopuścił się powyższego czynu. Obiecał on udzielić (dać, przekazać – vide zeznania policjantów) kwotę 20000 zł, co niewątpliwie stanowiło korzyść majątkową. Działal on przy tym wobec osób pełniących funkcję publiczną, zgodnie bowiem z art. 115 § 9 k.k. osobą taką jest w szczególności funkcjonariusz publiczny, które to pojęcie zgodnie z art. 115 § 7 k.k. obejmuje funkcjonariuszy powołanych do ochrony bezpieczeństwa publicznego, a więc także funkcjonariuszy Policji. R. W. (1) i A. D. (1) wykonywali bez wątplenia czynności służbowe, zabezpieczali miejsce zdarzenia oraz dokonywali ustaleń co do sprawcy. M. M. (1) udzielił więc powyższej obietnicy w związku z pełnieniem przez R. W. (1) i A. D. (1) funkcji publicznej. Należy tu zauważyć, że pojęcie związku pełnienia funkcji publicznej jest znacznie szersze niż zbliżone pojęcie związku z pełnieniem obowiązków służbowych, występujące równolegle w ustawodawstwie. Dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z art. 229 § 1 k.k. wystarczy ustalenie tego, że korzyść lub obietnica nie zostałyby udzielone, gdyby osoba której zostały udzielone nie pełniła funkcji publicznej i nie posiadała określonych kompetencji (J. Lachowski [w:] R. Zawłocki, M. Królikowski (red.), Kodeks karny - część ogólna. Tom II, Komentarz do art. 228). Nie ma zatem znaczenia, że A. D. (1) na miejscu wypadku zatrzymał się jadąc z domu do jednostki (...) w P., aby rozpocząć tam służbę, należy przyjąć, że również jemu oskarżony obiecał udzielenie korzyści majątkowej w związku z pełnioną przez niego funkcją publiczną, trudno bowiem wyobrazić sobie, aby oferował on znaczne sumy pieniędzy przypadkowym osobom, mówiąc jednocześnie, że chodzi mu o uznanie, iż to nie on był sprawcą przestępstwa. Przypomnieć należy, że A. D. (1) przed obietnicą okazał oskarżonemu legitymację służbową i przedstawił się.

W ocenie Sądu, M. M. (1) obejmował zamiarem bezpośrednim wszystkie powyższe elementy. Stwierdzając, iż da A. D. (1) i R. W. (1) określona suma pieniędzy musiał on mieć na myśli obietnicę udzielenia korzyści majątkowej, nie sposób bowiem interpretować odmiennie wypowiedzi tego rodzaju. Oskarżony wiedział, przy tym, że obaj adresaci obietnicy są funkcjonariuszami policji, o czym była mowa wyżej. Oskarżony, jako osoba o co najmniej przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym musiał sobie również zdawać sprawę z tego, że funkcjonariusze policji należą do kategorii funkcjonariuszy państwowych, wobec których składanie tego rodzaju obietnic jest zabronione.

Znamiona przekupstwa w typie kwalifikowanym określonym z art. 229 § 3 k.k. dodatkowo obejmują cel działania sprawcy jakim jest skłonienie osoby pełniącej funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa albo też udzielenie korzyści lub jej obietnicy w zamian za naruszenia przepisów prawa. Niezależnie od tego, o które z alternatywnych znamion chodzi, nie jest tu wymagane faktyczne naruszenie przepisów prawa, czy też jakakolwiek inna reakcja adresata obietnicy lub korzyści, jest to przestępstwo bezskutkowe. Korzyść majątkowa lub osobista stanowi w zamiarze sprawcy swoisty ekwiwalent za złamanie przepisów prawa przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Naruszenie przepisów prawa o jakie chodzi musi być precyzyjnie określone, wskazana musi zostać zarówno norma prawna mająca zostać naruszona, jak i sposób jej naruszenia. Chodzić może tylko o normy prawne nakazujące osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie (*iuris cogentis*). Nie ma realizacji znamion przestępstwa z art. 229 § 3 k.k., jeśli przepisy prawa pozostawiają takiej osobie pewien luz decyzyjny, poza który ona nie wykracza. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie sposób wskazać o jakie konkretnie naruszenie jakich przepisów prawa przez funkcjonariuszy A. D. (1) i R. W. (1) miałyby chodzić. Nie byli oni bowiem uprawnieni do czynienia jakichkolwiek ustaleń procesowych odnośnie przebiegu wypadku, zajmowali się tylko zabezpieczaniem jego miejsca i nieformalnym rozpytywaniem, obaj nie byli funkcjonariuszami jednostki odpowiedzialnej za prowadzenie postępowania, a jedynie przypadkowo przejeżdżali obok miejsca wypadku. Zdaniem Sądu, nie może też tu chodzić o złożenie przez funkcjonariuszy fałszywych zeznań w mającym toczyć się postępowaniu karnym, obowiązek ich złożenia aktualizuje się dopiero z chwilą wezwania, w chwili udzielenia przez oskarżonego obietnicy udzielenia korzyści majątkowej, nie ciążył on na nich. Znamienne dla miarkości przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej jest to, że nawet w treści zarzutu w nim zawartego nie sprecyzowano o jakie naruszenie prawa miało chodzić. Mając na względzie brak wniosku o sporządzenie uzasadnienia ze strony prokuratora, należy domniemywać, że zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu.

Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy, odnośnie któregośkolwiek z czynów. W szczególności należy tu podkreślić, że zgodnie z art. 32 § 3 k.k., wprowadzenie się w stan nietrzeźwości, nie wyłącza winy. Oskarżony jest osobą dorosłą i w pełni sprawną intelektualnie, w dodatku wcześniej karana za podobne przestępstwo i wielokrotnie za wykroczenia drogowe, miał on więc świadomość bezprawności

swojego zachowania. W chwili popełnienia czynu był poczytalny. Można zatem było wymagać od niego zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nic nie usprawiedliwia.

Wymierzając kary jednostkowe Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk. Według art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Stosownie do treści § 2 art. 53 k.k. sąd wymierzając karę uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się sprawcy po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. oceniając poziom szkodliwości społecznej czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zb. z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat, tj. w granicach przewidzianych w art. 178a § 4 k.k., zgodnie z art. 11 § 3 k.k., według którego, w razie zbiegu przepisów, sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą.

Szkodliwość społeczna tego czynu była zdaniem Sądu bardzo znaczna. Działanie M. M. (1) godziło nie tylko w bezpieczeństwo ruchu drogowego, dobro wymiaru sprawiedliwości, ale także zdrowie ludzkie, które bez wątpienia należy zaliczyć do dóbr najcenniejszych. Skutki czynu należy ocenić jako poważne- odniesione przez pokrzywdzonego w wypadku obrażenia wiązały się z długotrwałym cierpieniem fizycznym, zarówno w trakcie zdarzenia i bezpośrednio po nim jak i wynikającym z późniejszego poddania się operacji koniecznej dla przywrócenia sprawności. Pokrzywdzony odczuwał skutki wypadku przez co najmniej kilkanaście miesięcy, kiedy brak pełnej sprawności nogi utrudniał mu codzienne funkcjonowanie. Ponadto M. M. (1) spowodował znaczne szkody w mieniu. Do wypadku doszło w wyniku umyślnego i rażącego naruszenia fundamentalnych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Zauważyć tu trzeba zwłaszcza znaczny stopień upojenia alkoholowego oskarżonego (ponad 2 promile), bardzo znaczne przekroczenie przez niego dopuszczalnej prędkości oraz szczególną nonszalancję w prowadzeniu pojazdu, przy włączonej opcji „nieśmiertelności” u oskarżonego. Ponadto podkreślenia wymaga, że M. M. (1) prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, pomimo orzeczonego w związku z podobnym przestępstwem zakazu prowadzenia pojazdów w zamiarze bezpośrednim.

Stopień winy oskarżonego był znaczny. Dopuścił się on do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym umyślnie, przy czym skutki tak drastycznego ich naruszenia były bardzo łatwe do przewidzenia. Znamiona określone w art. 178a § 4 k.k. wypełnił on umyślnie zamiarem bezpośrednim. Na ocenę tą wpłynąć musi także fakt notorycznego naruszania przez oskarżonego zasad ruchu drogowego oraz uprzednia karalność. Brak jest przy tym jakichkolwiek okoliczności umniejszających winę.

Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę także uprzednie popełnienie przez oskarżonego przestępstwa podobnego oraz wielokrotną karalność za wykroczenia w ruchu drogowym, które obrazują jego lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych i nieskuteczność kar łagodniejszych dla zapobieżenia popełnianiu przez oskarżonego kolejnych czynów zabronionych. Ponadto S. uwzględnił zachowanie sprawcy po popełnieniu czynu, w szczególności zbiegnięcie z miejsca zdarzenia i podejmowanie innych czynności mających na celu uniknięcie odpowiedzialności. Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia ma dwa wymiary: pierwszy, stanowi okoliczność obostrzającą ustawowy wymiar kary, drugi, jest zdecydowanie okolicznością obciążającą przy sądowym wymiarze kary. W ocenie Sądu, próby porozumienia z pokrzywdzonym, co do zadośćuczynienia podejmowane przez ojca oskarżonego (vide zeznania pokrzywdzonego

złożone przed Sądem) nie pochodziły od niego samego i były ukierunkowane przede wszystkim na poprawę sytuacji procesowej syna, a zatem nie należy ich brać za okoliczność, która winna wpłynąć na obniżenie wymiaru orzeczonej kary. Analizując sytuację życiową oskarżonego Sąd wziął pod uwagę fakt, iż oskarżony podjął terapię uzależnienia oraz to, że ma on małoletnie dziecko i jego długotrwała izolacja mogłaby negatywnie wpłynąć na jego wychowanie.

W ocenie Sądu orzeczone kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy oscylująca w rejonie połowy ustawowego zagrożenia, jest karą wystarczającą do realizacji celu indywidualno-prewencyjnego wobec oskarżonego. Zrealizować ona może także cele sprawiedliwościowe i ogólnoprewencyjne, w przekonaniu Sądu, zapewni pokrzywdzonemu poczucie, iż wyrządzona mu krzywda spotkała się z adekwatną reakcją, jak i nie wywoła w społeczeństwie poczucia bezkarności sprawcy wysoce nagannego czynu, które mogłoby stanowić dla innych zachętę do łamania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz lekceważenia orzeczeń sądowych. Z drugiej strony kara ta nie narusza fundamentalnej w prawie karnym zasady proporcjonalności, jej surowość jest bowiem współmierna do stopnia winy oskarżonego i karygodności (społecznej szkodliwości) jego czynu. Kara w tym wymiarze, zwłaszcza uwzględniając wykonywanie jej w systemie terapeutycznym, o czym dalej, daje również szanse powrotu oskarżonego do normalnego życia w społeczeństwie. Należy również zauważyć, że zgodnie z art. 69 § 4 k.k. skazując sprawcę przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Sąd nie doszukał się takiego wypadku, nie jest nim absolutnie podjęcie i kontynuowanie terapii przeciwalkoholowej.

Na podstawie art. 49 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed 18 maja 2015 r. Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000,00 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd zastosował w tym przypadku ustawę z dnia popełnienia czynu na podstawie art. 4 § 1 k.k., zgodnie z którym, jeśli w dacie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę obowiązującą poprzednio, o ile jest względniejsza dla sprawcy. Za oczywiście względniejszą dla oskarżonego uznać należało ustawę obowiązującą w dniu popełnienia przestępstwa nie przewidującą minimalnej wysokości orzekanego świadczenia. W brzmieniu art. 49 § 2 k.k. obowiązującym od 18 maja 2015 r., treść którego od 7 lipca 2015 r. przeniesiona została do obecnego art. 43a § 2 k.k., określono bowiem m.in. na 10.000 zł minimalną wysokość świadczenia pieniężnego orzekanego w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.. Orzekając ten środek karny, Sąd miał na uwadze możliwości majątkowe oskarżonego, jak również powołane wyżej dyrektywy wymiaru kary. Środek ten spełniać ma obok kary dodatkową funkcję represyjną a jednocześnie, ma wzmocnić oddziaływanie wychowawcze oskarżonego.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 18 maja 2015 r. Sąd orzekł wobec M. M. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat. Podobnie jak w przypadku wyżej opisanego środka karnego Sąd uznał za względniejszą dla oskarżonego ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa, od dnia 18 maja 2015 r. obowiązuje bowiem nowe brzmienie art. 42 § 3 k.k., przewidujące obligatoryjne orzeczenie wobec sprawcy skazanego za przestępstwo określone w art. 178a § 4 k.k. dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 42 § 2 k.k. w dawnym brzmieniu orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów albo pojazdów danego rodzaju jest obligatoryjne wobec skazanego za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji uczestnika ruchu, m.in. jeśli popełnił on to przestępstwo w stanie nietrzeźwości lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 177 k.k. W niniejszej sprawie łącznie zaszły obie powołane przesłanki. Zgodnie z art. 43 § 1 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów orzeka się w latach na okres od 1 roku do 10 lat. Wobec M. M. (1) Sąd zdecydował orzec ten środek na najdłuższy możliwy okres, mając przy tym na względzie przede wszystkim funkcję prewencyjną tego zakazu, potrzymanie oskarżonego od udziału w ruchu drogowym, w którym tyle już razy stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa, pomimo oddziaływania na niego środkami łagodniejszymi, takimi jak grzywny, czy też kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Ponadto środek ten wzmocnić ma oddziaływanie kary, relegalizując tożsame z nią cele.

Czyn z art. 229 § 1 k.k. zagrożony jest karą od 6 do 8 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu szkodliwość społeczna czynu była znaczna. Na ocenie tej zaważyły rodzaj zaatakowanego dobra, jakim jest bezstronność podejmowania czynności przez osoby pełniące funkcje publiczne, co stanowi istotną wartość w demokratycznym państwie prawnym, działanie oskarżonego w zamiarze bezpośrednim, motywacja, jaką była chęć uniknięcia

odpowiedzialności za popełnienie poważnego przestępstwa, dość znaczna wartość obiecywanej korzyści majątkowej, popełnienie przestępstwa publicznie, co stanowiło wyraz daleko idącego lekceważenia dla obowiązującego prawa. W odróżnieniu od czynu opisanego w pkt I, na obniżenie tej oceny wpłynąć musi natomiast niewielkie (obiektywnie, w realiach sprawy) prawdopodobieństwo rzeczywistego wpływu obietnicy na tok postępowania. W przypadku propozycji złożonej przy tylu świadkach trudno przypuszczać, by nawet inni funkcjonariusze, o najniższych kwalifikacjach moralnych, ją przyjęli.

Stopień winy oskarżonego również w przypadku tego czynu był znaczny, dopuścił się on go bowiem umyślnie zamiarem bezpośrednim, był uprzednio karany za przestępstwo umyślne, a brak jest przy tym jakichkolwiek okoliczności umniejszających winę.

Uprzednia karalność jest w tym przypadku okolicznością obciążającą w mniejszym stopniu. Ponadto, podobnie jak w przypadku I czynu uwzględnić należało sytuacje osobistą oskarżonego. Wymierzając karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności Sąd kierował się przede wszystkim względami sprawiedliwościowymi. Wymierzenie kary łagodniejszej, w tym w szczególności kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (co byłoby możliwe przy zastosowaniu art. 4 k.k.) wywołałby poczucie faktycznego nieukarania czynu o znacznym ładunku szkodliwości społecznej i mogłoby być odebrane w społeczeństwie jako wyraz przyzwolenia dla zachowań korupcyjnych. Jednocześnie wymierzonej kary nie można uznać za nadmiernie surową, biorą pod uwagę przewagę okoliczności obciążających i to, że jest ona zdecydowanie bliższa dolnej granicy zagrożenia ustawowego.

W obu wypadkach jednostkowych Sąd uznał, że jedynie kara bezwzględnie pozbawienia wolności spełni swoje wszystkie cele. Oskarżony nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania którejkolwiek z nich.

Orzekając karę łączną Sąd zgodnie z art. 4 § 1 k.k. zastosował przepisy w brzmieniu obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015 r. Sąd uznał ustawę dawną za względniejszą dla oskarżonego, albowiem według przepisów nowych łączeniu podlegają kary nie tylko za przestępstwa pozostając w zbiegu zamkniętym pierwszym, chociażby nieprawomocnym, wyrokiem za jedno z nich, ale wszystkie przestępstwa, za które wymierzono kary podlegające łączeniu, podlegające wykonaniu w całości lub części. Ponadto zauważyć należy, że od dnia 1 lipca 2015 r. obowiązuje art. 85a k.k. redefiniujący dyrektywy wymiaru kary łącznej, odchodzący od wypracowanego wcześniej w doktrynie i orzecznictwie kryterium związku pomiędzy czynami, za które zostały orzeczone kary jednostkowe. Kryteria te zostały zbliżone do ogólnych dyrektyw wymiaru kary i obejmują cele wychowawcze, prewencyjne oraz potrzebę kształtowania świadomości prawnej. Oznacza to, że w przypadku, takim, jak zachodzący w rozpatrywanej sprawie, gdy związek między poszczególnymi czynami jest dość ścisły, ich karygodność wysoka, a dotychczasowy sposób zachowania sprawcy wyrażający jego lekceważenie dla obowiązującego prawa pozwala przypuszczać, że kara łagodna nie będzie wystarczająca dla osiągnięcia powyższych celów, kara łączna wymierzona według aktualnych przepisów musiałaby być surowsza niż wymierzana na podstawie ustawy dawnej.

Kryteria łączenia kar i środków karnych określa art. 85 k.k. (we fragmencie dotyczącym kary łącznej, ze względu na zastosowanie art. 4 § 1 k.k. wszystkie odniesienia do przepisów k.k. dotyczą ich brzmienia sprzed 1 lipca 2015 r.) W myśl tego przepisu połączeniu podlegają kary tego samego rodzaju lub inne podlegające łączeniu, wymierzone za dwa lub więcej przestępstw popełnionych zanim zapadł pierwszy choćby nieprawomocny wyrok, co do któregośkolwiek z tych przestępstw. Podstawą wymiaru kary łącznej są kary wymierzone z osobna za zbiegające się przestępstwa. Należy też dodać, że Sąd przystępując do wymiaru kary łącznej w wyroku łącznym, na pierwszym etapie, powinien kierować się ogólnymi regułami określonymi w art. 85 k.k. i 86 k.k. (dyrektywy formalne), przy czym sam proces wymiaru kary łącznej w ramach wyroku łącznego jest „podsumowaniem” skazań (nie czynów) sprawcy zgodnie z regułami zawartymi w art. 86 § 1 k.k., wyznaczającym nowe granice, w których może to nastąpić. Sąd stosując powyższy zabieg może skorzystać z trzech systemów wymierzenia kary: systemu (zasady) kumulacji, absorpcji lub systemu pośredniego (asperacji). Przepisy art. 85 i 86 § 1 k.k. określają więc w sposób ogólny zasady orzekania kary łącznej, nie zawierają jednak nakazu kierowania się wyłącznie dyrektywą pełnej absorpcji w odniesieniu do poszczególnych skazań (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007r., IV KK 459/06.). Należy też podkreślić w tym miejscu, że zasady, które nakazują wybrać w danej sprawie konkretny system, określone są częściowo w przepisie art. 53 § 1 k.k.,

który statuuje tzw. ogólne dyrektywy wymiaru kary i wsparte są jednocześnie szczególnymi zasadami wymiaru kary łącznej. Te ostatnie dwie grupy zasad wymiaru kary łącznej można określić jako dyrektywy merytoryczne).

W realiach niniejszej sprawy, łączeniu podlegają dwie kary jednostkowe objęte wyrokiem, czyny, których dotyczą zostały bowiem popełnione po wydaniu wyroku w sprawie popełnionego wcześniej przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z brzmieniem art. 86 § 1 k.k. karę łączną Sąd orzeka w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. Sąd mógł więc wymierzyć karę łączną w granicach od 2 lat i 6 miesięcy do 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając karę łączną 3 lat pozbawienia wolności zastosował zasadę asperacji (wymiar kary oscylujący w granicach środkowego sądowego wymiaru kary). Uzasadnione było to tym, że Sąd stanął na stanowisku, iż rozstrzygnięcie w oparciu o zasadę asperacji w odniesieniu do kary łącznej pozbawienia wolności z jednej strony nie pogarsza sytuacji prawnej skazanego (nie stanowi dla skazanego jakiegokolwiek dolegliwości, która przekraczać miałaby potrzeby resocjalizacyjne), z drugiej zaś pozostaje w zgodzie z dyrektywami wymiaru kary łącznej.

Sąd podziela stanowisko doktryny, w którym zauważa się: „W oparciu zwłaszcza o całokształt unormowań dotyczących instytucji wyroku łącznego o uregulowania dotyczące dyrektyw wymiaru kar częściowych, jak też mając na względzie sens orzekania kary łącznej oraz stosunek postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego do postępowań rozpoznawczych, w których orzeczono kary podlegające łączeniu, orzecznictwo sądów polskich wypracowało wyraźne, dość jednolite poglądy w zakresie ogólnych dyrektyw, którymi winny kierować się sądy przy rozstrzyganiu o karze łącznej w granicach zakreślonych przez ustawie w art. 86 § 1 k.k. (...). Sąd nie powinien brać pod uwagę tych samych okoliczności, które legły u podstaw wymiaru kary w sprawach o zbiegające się przestępstwa (...). Judykatura dość zgodnie formułuje dwie dyrektywy o charakterze zasadniczym. Właściwie orzeczona kara łączna uwzględniać winna mianowicie: ścisłość związku podmiotowo-przedmiotowego zachodzącego między przestępstwami, za które wymierzono podlegające łączeniu kary jednostkowe oraz okoliczności, które zaistniały już po wydaniu wyroków” (T.G. C., Dyrektywy wymiaru kary łącznej orzekanej wyrokiem łącznym, *Palestra* 7-8/2006, s. 73-74). Inaczej mówiąc, w ocenie Sądu rejonowego, orzekając karę, Sąd nie powinien ponownie brać pod uwagę okoliczności przyjętych jako przesłanki wymiaru kary w sprawach poprzednio prawomocnie osądzonych. Celowość karania, bez czego kara nie byłaby sprawiedliwa, uzasadnia również uwzględnienie okoliczności zaszłych po wymierzeniu tych kar, a w tym zachowania skazanego w trakcie ich wykonywania.

Przy wymiarze kar łącznych w niniejszej sprawie nie miał więc znaczenia stopień zawinienia ani stopień społecznej szkodliwości czynów. Pod uwagę należało więc brać przede wszystkim ścisłość podmiotowo-przedmiotową przestępstw, względy prewencji indywidualnej i ogólnej, w tym związane z nimi baczenie, aby w społecznym poczuciu sprawiedliwości nie stwarzać sytuacji, w której niezasadnie premiuje się skazanego popełniającego kilka przestępstw.

Pomiędzy czynami, za które został skazany niniejszym wyrokiem M. M. (1) zachodzi ścisły związek czasu i miejsca, zostały one popełnione w tym samym w zasadzie miejscu, w odstępie zaledwie kilkudziesięciu minut. Przestępstwa te nie pozostają w związku przedmiotowym, należą one do różnych rodzajów, mających na celu ochronę niepowiązanych ze sobą dóbr. Związku o charakterze quasi-przedmiotowym można się pomiędzy nimi dopatrywać tylko w tym, że drugie zostało popełnione w celu uniknięcia odpowiedzialność za pierwsze. Nie może tu być w ogóle mowy o związku podmiotowym, z charakteru czynu z art. 229 § 1 wynika bowiem, że w jego przypadku nie da się wyróżnić konkretnego pokrzywdzonego, przestępstwo to wymierzone jest w dobra wspólne.

Ze względu na wyżej opisany charakter powiązań między przestępstwami, za które wymierzono podlegające łączeniu kary, brak jest podstaw do zastosowania zasady pełnej absorpcji i wymierzania kary w dolnej granicy. W przekonaniu Sądu, nie przemawiają za tym powołane wyżej dyrektywy szczególne wymiaru kary łącznej, a nadto zastosowanie zasady absorpcji kłóciłoby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Stanowiłoby to dla oskarżonego rodzaj nieuprawnionej nagrody, polegającej na de facto pominięciu jednego z popełnionych przez niego przestępstw.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd nie wymierzył żadnej z kar łącznych również w oparciu o system kumulacji. Należy stwierdzić, że podobnie jak w przypadku absorpcji wymiar kary łącznej na zasadzie pełnej kumulacji

powinien być wyjątkowy, gdy skazany nie rokuje jakiegokolwiek poprawy, zaś czyny nie pozostają względem siebie w żadnym związku, tak pod względem czasowym, jak i przedmiotowym.

W niniejszej sprawie Sąd uznał za najwłaściwsze wymierzenie kary łącznej na zasadzie asperacji, tylko bowiem taka kara, z jednej strony w pełni uwzględnia fakt skazania oskarżonego za dwa czyny, pozostające w pewnym związku, z którego żadnego nie można uznać za błachy. Jest ona także wystarczające dla zrealizowania celów kary, nie będąc z jednej strony zbyt łagodna aby zrealizować cele prewencyjne, tworząc przekonanie o nieopłacalności wielokrotnego popełniania przestępstw, a z drugiej zbyt surowa, tak by nie naruszyć zasady proporcjonalności i nadmiernie utrudnić skazanemu powrót do społeczeństwa.

Na podstawie art. 62 k.k. Sąd określił, że orzeczona kara łączna pozbawienia wolności winna być wykonywana w systemie terapeutycznym dla osób uzależnionych od alkoholu. Sąd oparł tu się na rozpoznaniu uzależnienia od alkoholu przez biegłych psychiatrów i ich wskazaniach co do konieczności poddania oskarżonego terapii. Kara odbywana w tym systemie, w ocenie Sądu, znacząco zwiększy szanse prawidłowego funkcjonowania oskarżonego w przyszłości.

Na poczet orzeczonej kary, zgodnie z art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia zatrzymania 5 sierpnia 2013 r. do zwolnienia z aresztu tymczasowego dnia 28 marca 2014 r.

Zgodnie z art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, Sąd zaliczył okres wykonywania odpowiadającego mu rodzajowo środka zapobiegawczego- nakazu powstrzymywania się od prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wykonywanego od dnia 10 kwietnia 2014 r.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego całością kosztów procesu. Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek powodów aby oskarżony nie poniósł tych kosztów, których powstanie jest przecież wyłącznie skutkiem popełnienia przez niego przestępstw. W szczególności sytuacja majątkowa oskarżonego pozwala na ich poniesienie, nie zachodzą również inne wyjątkowe okoliczności uzasadniające przejęcie ich na rachunek Skarbu Państwa. Szczegółowego wyczerpania wysokości kosztów procesu Sąd dokona w odrębnym postanowieniu wydanym na podstawie art. 626 § 2 k.p.k.

Stąd też, orzeczono jak na wstępie.

Ze względu na powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.